

Obojętność

Zipera

A ty pokaż swoją obojętność x4
Ostrożnie z ogniem bo parzy
Każdy marzy o plaży
Co się wydarzy
Zależy od ciebie
W gniewie wiele nie zrobisz
Pogubisz się i obyś się odnalazł
Zdobycь wszystko na raz to kara
Zajarasz się nie zdziałasz więcej nic
Obojętny widz Zip strony trzyma
Czy na przykładzie
Czy na Pona radzie się uczysz
Musisz wykluczyć emocje
Wybrać opcje której dasz radę zdołać
Przestań żałować tych co chcą cię pokonać
To codzienność kolejność dnia bezwzględność
To forma przetrwania
Gra która wartość zasłania
Trwa bez przerwy
Zaciśnij zęby bądź obojętny na film
Kto jest następny
Bo ty możesz być nim
I ten wir cię wciągnie
Rada ostrożnie z ogniem
Temperatura rośnie
Zachowuj się godnie
Nie głośniej niż reszta
Bo Koro Cie zbeszta
Jako najcięższa kara
Świat zasad wysuszonych jak Sahara
Kurewska prawda fakt nie pieprzenie
Obojętność uzależnienie hardcore
Czy dość tego wszystkiego masz
Czy odważysz się splunąć komuś w twarz
Daj spokój stań z boku nie prorokuj
Trwa wojna nigdy pokój
Bo ktoś jest niepozorny
Życie mu trafi
Jak się wkurwi przypierdolić potrafi
Załatw więc załatw niepotrzebne sprawy
I bez obawy
Że później coś się stanie
Złe zagranie
Obojętne równanie
Za pare złotych spuścisz lanie
Słabszych w potrzebie wokół palca owijanie
Się nie opłaca
Ref.
Tak
Pozostań tobą jeśli nie masz nic do stracenia
Nie próbuj zmaćcić spokoju mego sumienia
Wiesz skąd pochodze to warszawskie podziemia
Tylko moja więź wydostaje się z cienia
Moi ludzie za mną i nic się nie zmienia
Żyjemy w piekle bo piekłem jest ziemia
Kropla prawdy w oceanie zapomnienia
Pokolenia podążające drogą zatracenia

Wybierają zło które w nich się zakorzenia
Pokaż obojętność jeśli nie chcesz zrozumienia
Nie ważne co myślisz joint da ci do myślenia
Uwalniam swój umysł od złudzenia
Wszystko bez sensu lecz nic bez znaczenia
Jebać urojenia jak wrażenia
Wilk bez znieczulenia prezentuje prawdziwy syf
Życie w którym tkwisz w czasie dziwnych dni
To mówie byś nie popełniał błędów innych
Bo wobec własnej sugestii jesteś bezsilny
Wciąż szukasz wrogów wciąż szukasz winnych
Pamiętaj [pamiętaj] tylko Bóg jest nieomylny
Obojętne mi jest czy ten kawałek chwalisz
Obojętne mi stan jointa którego palisz
Obojętne mi jest czy na życie się żalisz
Obojętne mi jest to czego się boisz
Obojętne mi jest to czy na ulicy stoisz
Obojętne mi jest to czy leszcza dzisiaj zgnoisz
Obojętne mi jest to dzieciak skąd pochodzisz
To wszystko jest mi dzisiaj obojętne
Zostało przyjęte elo bez bubla
Uliczna wersja brudna
Hg [Hg] Ewenement [Ewenement] Zipera [Zipera] elo [elo]